

Uwagi do Projektu Strategii regulacyjnej KRRiT na lata 2014-2016

Uwagi ogólne

Telewizja Polska S.A. z uznaniem ocenia przedstawiony pod konsultacje Projekt Strategii Regulacyjnej na 2014-2-16 w którym daje się zauważyć, pożądane wieloaspektowe podejście do regulacji radiofonii i telewizji i ułożenie wyzwań regulacyjnych tak w międzynarodowym otoczeniu prawa i działających instytucji jak i dorobku doktrynalnego międzynarodowej polskiej praktyki regulacyjnej oraz wyzwań wobec zachodzących zmian rynkowych i finansowania działalności radiowej czy telewizyjnej.

Dostrzeżone luki strategii regulacyjnej

Poza uwagami szczegółowymi które pozwalamy sobie zaprezentować poniżej, trzeba zauważyć , że KRRiT w swoim projekcie nie zauważa problemu – sygnalizowanego przez Telewizję Polską S.A. – który oprócz działalności związanej z wydawaniem decyzji administracyjnych wymagałby swojego doszczegółowienia w nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Telewizja Polska S.A. postuluje aby wszystkie programy dla których uzyskuje koncesję były wolne od opłaty koncesyjnej, a na pewno te programy które miałyby być obecne w multipleksach telewizji naziemnej. Postulat ten wynika nie tylko z potrzeby reakcji na zmiany technologiczne w środowisku telewizji cyfrowej ale znajduje swoje gruntowne umocowanie w zasadzie dotychczasowej obowiązku ustawowej rezerwacji częstotliwości dla programów telewizyjnych rozpowszechnianych naziemnie co dotyczy nie tylko programów obecnych dawniej w systemie analogowym jak TVP1, TVP2 i programy telewizji regionalnej, ale programów dostępnych w systemie telewizji cyfrowej naziemnej. W przeciwnym razie sens istnienia art. 26 ust.8 oraz art. 21 ust.1a pkt 2 ustawy o radiofonii i telewizji pozbawione byłby racji ustawowej.

Nadto, nie można się zgodzić ze stwierdzeniem KRRiT, iż dostępne nowe miejsca na multipleksach naziemnych będą udostępniane w trybie konkursu (postępowania koncesyjnego) w sytuacji gdy nadawca publiczny ma prawo oczekiwać a organ regulacyjny ma obowiązek zapewnić to miejsce w trybie tylko rezerwacji częstotliwości dla misyjnych programów telewizyjnych. Tryb ten został wyznaczony przez ustawę co oznacza, że nie może być wykluczony w praktyce KRRiT a tym bardziej w dokumencie takim jak projekt konsultowanej strategii.

Istotne jest też dostrzeżenie, co umknęło omawianemu Projektowi, że nadawca publiczny w uzyskanym MUX-3 czy innym własnym posiada możliwość rozprowadzania programów na podstawie stosowanej decyzji rezerwacyjnej.

Uwagi Szczegółowe

[Rekomendacja zwiększenia panelu telemetrycznego i koszt zwiększenia] (str. 9)

*Z punktu widzenia analiz telemetrycznych i radiometrycznych prowadzonych w Biurze KRRiT, szczególnie wartościowe **byłoby zwiększenie w badaniu panelu, który obecnie wynosi ok. 1,7 tysiąca gospodarstw domowych.** Wskazany byłby wzrost panelu do ok. 2,5 tysiąca gospodarstw, ale koszty badania wzrosłyby o kilkaset tysięcy złotych rocznie.*

Należy wskazać, iż koszt zwiększenia panelu telemetrycznego był wielokrotnie podejmowany z dostawcą badań. Koszt ten jednak był szacowany na poziomie od kilku do kilkunastu mln zł. Na takie zwiększenie kosztów odbiorcy badań nie wyrazili zgody (koszt ten rozkładałby się na poszczególnych odbiorców). Polscy nadawcy są przeciwni takiemu rozwiązaniu. Zwiększenie panelu wpłynie korzystnie tylko na bardzo małe zagraniczne kanały. Utrudni tym samym już ciężką sytuację ekonomiczną polskich nadawców i pogłębi ich problemy, co będzie miało przełożenie na pogorszenie jakości rodzimych produkcji.

[KRRiT jako organizator badań telemetrycznych] (str. 11)

KRRiT uważa, że tak jak w wielu innych krajach europejskich regulator rynku powinien być organizatorem badań odbioru programów radiowych i telewizyjnych oraz innych usług. KRRiT mogłaby wówczas określać warunki i metody prowadzenia badań, a ich wyniki bezpłatnie udostępniać wszystkim zainteresowanym. W obecnej sytuacji budżetowej postulat ten nie jest jednak możliwy do zrealizowania.

Należy wskazać dodatkowe bariery wprowadzenia takiego rozwiązania. Dla funkcjonowania badań konieczne jest, aby inni uczestnicy rynku zaakceptowali takie rozwiązanie. Należy zaznaczyć, iż do 2010 r. funkcjonowały na polskim rynku równoległe z badaniami NAM badania OBOP. Badania tego drugiego podmiotu nie były uznawane jednak przez wielu uczestników rynku. W przypadku kiedy warunki i metody badania określone przez KRRiT nie będą odpowiadały istotnej części rynku, wiele podmiotów będzie się rozliczało na podstawie niezależnych badań. Wskazana przez KRRiT zmiana grupy komercyjnej (rozszerzenie kryterium wiekowego wzwyż) odzwierciedla zachodzące zmiany i jest jak najbardziej zasadna. Należy podjąć konsultacje z pozostałymi nadawcami celem wspólnego wdrożenia tego rozwiązania.

[Środki publiczne na wartościowe produkcji nadawców komercyjnych] (str. 20)

KRRiT dostrzega potrzebę stworzenia systemu finansowania jakości treści w mediach, z którego będą mogły korzystać podmioty inne niż nadawcy publiczni, zainteresowane tworzeniem wartościowych treści medialnych, zgodnie z celami statutowymi. Dostęp do środków funduszu powinien być oparty na zasadach konkursu. Powstanie takiego funduszu jako ułamkowej części opłaty audiowizualnej będzie możliwe przy wprowadzeniu nowego

systemu finansowania mediów publicznych. Dystrybucja i rozliczanie środków publicznych powinny odbywać się z zachowaniem zasad związanych z udzielaniem pomocy publicznej.

Przenoszenie, nawet w niewielkim stopniu, działalności misyjnej na podmioty komercyjne jest działaniem niezwykle ryzykownym, dekomponującym misję publiczną jako całość i prowadzącym do deprecjacji szczególnie wartościowych jej elementów. Misję mediów publicznych stanowi oferta jako całość, niemożliwe jest wybiórcze jej realizowanie. Działanie takie prowadzi do nierównego rozłożenia powinności publicznych, co może skutkować marginalizacją znaczenia mediów publicznych.

Należy zauważyć, iż celem działalności podmiotów komercyjnych jest osiągnięcie zysku. Każde więc dofinansowanie ich działalności będzie ukierunkowane na ten cel. Z oczywistych względów media komercyjne będą wnioskować tylko o tę część misji publicznej, która będzie finansowo efektywna (np. duże wydarzenia sportowe z udziałem reprezentacji narodowych). Realizacja jednak tej części misji, która nie może być dochodowa (np. Teatr Telewizji) będzie spoczywała wyłącznie na mediach publicznych. Spowoduje to, że oferta mediów publicznych dla większości będzie zdecydowanie mniej atrakcyjna, to z kolei uniemożliwia szerzenie ambitnych programów o wysokiej wartości artystycznej w szerszych kręgach widzów. Gromadzenie ok. miliona widzów na każdym spektaklu teatru telewizji jest możliwe tylko dzięki różnorodności atrakcyjnego programu TVP docierającego do tak znacznej liczby widzów.

Media publiczne są jedynymi nadawcami kierującymi swoje programy do całego społeczeństwa i poszczególnych (wszystkich) jego części. Media publiczne są i powinny być zobowiązane do świadczenia usług skierowanych do wszystkich a finansowanie publiczne musi być z tym zbieżne - powinno pokrywać wszystkie obszary świadczenia misji publicznej.

Należy dodatkowo zauważyć, iż każdy inny nadawca, nawet społeczny, realizuje tylko cele statutowe – kieruje swoje usługi do określonej części społeczeństwa i pozyskuje środki adekwatne na realizację tych celów zgodnie ze statutem. Przeniesienie więc części zadań publicznych na innych nadawców ograniczy ich realizację ze względu na zakres bądź grupę odbiorców.

Co istotne misja publiczna to nie tylko poszczególne, autonomiczne programy. Istotny jest również aspekt organizacyjny – trudno jest wyobrazić sobie zamówienie usługi budowania tożsamości regionalnej i integracji regionów u któregośkolwiek z nadawców komercyjnych. Działalność regionalna, jako silnie deficytowa pozostałaby w mediach publicznych. Przez przenoszenie innych elementów misji publicznej do nadawców komercyjnych stałaby się jeszcze bardziej deficytowa, a zamawiane u innych nadawców programy uboższe, pozbawione synergii z regionalną ofertą.

Konsekwencje rozdzielenia zadań misyjnych ukazuje obecna już sytuacja z zapewnieniem pełnego zasięgu naziemnej TV cyfrowej. TVP jako jedyna ponosi znaczne koszty, aby zapewnić pełny zasięg Multiplexu 3, na którym umieszczone są kanały nadawcy

publicznego. Podczas, gdy nadawcy komercyjni zadowolają się 95% zasięgiem, TVP ponosi niewspółmiernie wysokie koszty (w relacji do potencjalnych korzyści finansowych) aby dotrzeć do pozostałych 5% społeczeństwa z misją publiczną. Dotarcie do ostatnich kilku procent odbiorców jest najdroższe, jednak są to osoby, do których bez wątpienia z ofertą mediów publicznych należy docierać. Pomimo tego, TVP S.A. wciąż mierzy się z trudnościami w uzyskaniu dofinansowania na doświetlenia. A jednak to właśnie dzięki komplementarnej realizacji zadań publicznych takie działanie w ogóle jest możliwe i jest możliwie najbardziej efektywne. W postulowanym rozwiązaniu możliwe byłoby rozwiązanie, w którym jeden podmiot podjąłby się docierania ze swoją ofertą do jak najszerszego audytorium a kompletnie inny podmiot emitowałby programy realizujące zadania misyjne.

Tylko pełna i komplementarna oferta daje możliwości pełnej realizacji misji publicznej i synergię pomiędzy jej obszarami oraz gwarancję efektywnego dysponowania środkami publicznymi.

Proponowane rozwiązanie mogłoby być zasadne jedynie w przypadku, kiedy media publiczne nie byłyby w stanie podjąć zadań publicznych. Obecnie mamy do czynienia z sytuacją odwrotną – ogromnym potencjałem mediów publicznych i niedostatecznym ich finansowaniem.

**[Zapewnienie odbiorcom dostępu do wartościowych treści, programy objęte *must carry*]
(str. 21, 25)**

*KRRiT zamierza podjąć działania mające na celu zapewnienie odbiorcom nieskrępowanego dostępu do treści istotnych ze względu na kształtowanie ich opinii i poglądów oraz sprzyjanie demokratycznemu uczestnictwu jednostek. W tym celu Krajowa Rada określi po konsultacjach społecznych listę programów, które ze względu na szczególne znaczenie społeczne zostaną objęte statusem *must carry* i będą wyróżnione na wszystkich platformach dostępu. Dla programów o tym statusie zagwarantowane będą wysokie pozycje w elektronicznych przewodnikach programowych (EPG), będą one też musiały być dostępne we wszystkich pakietach oferowanych przez operatorów. Zasadą *must carry* powinny zostać objęte podstawowe programy nadawców publicznych oraz programy regionalne właściwe dla danego obszaru.*

*(...)zachowanie zasady *must carry* dla programów nadawcy publicznego wymienionych w ustawie o radiofonii i telewizji (art. 43, ust.1);*

Na wstępie trzeba stwierdzić, że w swym opracowaniu dotyczącym obecnej sytuacji prawnej w zakresie zasady *must carry* KRRiT pominęło istotny w tej sprawie wyrok sądu administracyjnego (WSA i NSA), w którym sąd wyraźnie stwierdził, iż na gruncie obecnego

porządku prawnego obowiązuje zasada kolejności wprowadzania programów do sieci. Jest ona niezbędna dla zapewnienia efektywnego działania zasady must carry.

Nadto, trzeba przypomnieć, że Telewizja Polska S.A. wielokrotnie stwierdzała, że stanowisko jakoby zasada must carry/must offer rozciągała się na wszystkie rodzaje sieci telekomunikacyjnych jest błędne i co najważniejsze sprzeczne z prawem unijnym a co ważnie konieczną wykładnią pro unijną polskiego ustawodawstwa. Telewizja Polska S.A. stoi na stanowisku, że co najwyżej zasada ta obowiązuje dla sieci kablowych lub satelitarnych.

Rozwój telewizji cyfrowej naziemnej wskazywałby raczej na uchylenie zasady must carry jednakże dostrzegamy iż do czasu pełnego nasycenia odbioru naziemnego wobec istniejących platform satelitarnych czy kablowych może uzasadniać utrzymanie zasady must carry. Ważne jest jednak, aby była ona sprzężona z zasadą obowiązkowej kolejności wprowadzania programów do sieci reemisyjnych i połączona w zakresie utrzymania tej kolejności w ramach EPG. Dostrzeżone problemy z zasadą must offer nadużywanej przez platformy sieci teleinformatycznych wskazują na potrzeby uchylenia tej zasady w całości. Trzeba bowiem stwierdzić, że celem zasady must carry nie jest tworzenie bukietu programów dla rozwoju innych sieci – co w połączeniu z zasadą must offer stałoby się obowiązkiem – lecz zapewnienie odbiorcom istotnych platform dostępu do programów uznanych za społecznie doniosłe, w tym programów nadawcy publicznego.

Dostrzegamy, że wielu abonentów TV kablowej wciąż odbiera sygnał analogowy i nie tylko w tych przypadkach wyjęcie kanału spod zasady must carry oznacza przeniesienie do droższych pakietów. W praktyce oznacza to ograniczanie zasięgu kanałów szczególnie wśród osób mniej zamożnych. TVP postuluje utrzymanie tej zasady wobec wszystkich ogólnodostępnych kanałów nadawcy publicznego obecnych w naziemnej TV cyfrowej w systemie powszechnego odbioru. Równie istotne jest postulowane zapewnienie odpowiedniego miejsca w EPG dla tych kanałów. Natomiast ograniczanie tej zasady do programów wymienionych w ustawie nie przystaje do obecnych uwarunkowań i nie służy realizacji powinności publicznych. W takim przypadku taką zasadą nie byłyby objęte takie kanały jak TVP INFO, TVP Kultura, TVP Historia czy nowo uruchamiany TVP ABC. Te kanały, nieistniejące na etapie konstrukcji ustawy rtv dzisiaj spełniają niezwykle istotną rolę w wypełnianiu powinności publicznych przez TVP S.A. i w interesie społecznym pozostaje ich jak najszersza dystrybucja.

[Rynek kab.-sat. : minimalizowanie barier wejścia] (str. 22)

Krajowa Rada opowiada się jednocześnie za możliwie daleko idącą liberalizacją przepisów ustawy o radiofonii i telewizji w zakresie rozpowszechniania programów linearnych w sposób satelitarny lub kablowy (więcej na ten temat patrz poniżej - minimalizowanie barier wejścia

na rynek nadawców satelitarnych i kablowych).

Minimalizowanie barier wejścia na rynek nadawców satelitarnych i kablowych

Zadanie to będzie realizowane poprzez:

- wprowadzenie uproszczonego trybu udzielania koncesji dla programów niekorzystających z dobra rzadkiego, jakim są krajowe zasoby częstotliwości, tj. programów rozpowszechnianych drogą satelitarną i kablową, poprzez rezygnację w postępowaniu o udzielenie koncesji z oceny możliwości dokonania przez wnioskodawcę koniecznych inwestycji i finansowania programu oraz szczegółowych propozycji dotyczących zawartości programu. Koncesje te nie będą zawierać ściśle określonych warunków programowych, a po uzyskaniu akceptacji Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, wprowadzone zostanie całkowite odstąpienie od ustalania w koncesji warunków technicznych rozpowszechniania;

Dalsze ograniczanie kontroli rynku telewizyjnego z pewnością pogłębi fragmentaryzację rynku. W tym przypadku niesie to za sobą dużo negatywnych efektów. Należy zauważyć, iż poza wielkimi nadawcami (TVP, TVN, Polsat) udział bieżący produkcji rodzimej jest znikomy. Dalsze rozdrobnienie rynku telewizyjnego uniemożliwia uzyskanie zwrotu z inwestycji umożliwiających sfinansowanie polskiej produkcji. W efekcie polska produkcja telewizyjna jest marginalizowana, a rynek telewizyjny jest zdominowany przez produkcje zagraniczne. Wzrost rynku kanałów telewizyjnych nie przekłada się na wzrost rynku reklamy, z którego są w większości finansowaniu polscy nadawcy (łącznie z telewizją publiczną). Pogłębianie fragmentaryzacji rynku mediów prowadzi do istotnego zubożenia polskich nadawców poprzez rosnącą konkurencję niskowartościowych, zagranicznych kanałów prezentujących skrajnie stabilizowane treści. Wzmocnienie polskich nadawców leży w szczególnym interesie widzów, którzy tylko w takim przypadku będą mogli korzystać z wartościowych, rodzimych treści. W obecnej rzeczywistości – ponad 200 kanałów na polskim rynku – prawdziwym wyzwaniem nie jest dalszy wzrost ich liczby ale poprawa jakości oferty programowej, szczególnie polskiej, której udział w odbiorze istotnie spada.

Powyższe uwagi są zgłaszane nie w interesie dużych grup nadawców, ale w interesie widzów. Aby móc im zapewnić wysokiej jakości rodzimą ofertę programową (czyli to, czego oczekują) i powstrzymać tabloidyzację mediów.

[Biblioteka Cyfrowa Mediów Publicznych; współpraca nadawców publicznych na płaszczyźnie ponadregionalnej] (str. 33)

W tym celu w KRRiT został zainicjowany projekt Biblioteki Cyfrowej Mediów Publicznych (BCMP) - jednolitego systemu wyszukiwania materiałów audialnych i audiowizualnych gromadzonych w zbiorach publicznej radiofonii i telewizji. System wymiany zdigitalizowanych materiałów audiowizualnych będzie przedsięwzięciem wszystkich spółek mediów publicznych.

Jako lidera projektu Krajowa Rada wskazała Telewizję Polską SA. Realizacja tego zadania przebiegnie w dwóch etapach:

- w pierwszym etapie, system zostanie udostępniony nadawcom publicznym do wewnętrznej wymiany programowej;*
- w drugim etapie, system, po uregulowaniu zobowiązań związanych z prawami autorskimi i prawami pokrewnymi, zwłaszcza wobec zbiorów zgromadzonych przed rokiem 1994 zostanie udostępniony użytkownikom zewnętrznym.*

Drugim kierunkiem współpracy nadawców publicznych są działania na płaszczyźnie ponadregionalnej. Tego rodzaju współpraca, zwłaszcza tych nadawców, którzy geograficznie sąsiadują ze sobą, może zaowocować ofertą programową skierowaną do grup odbiorców zainteresowanych tematami ponadregionalnymi.

W związku z tym KRRiT:

- wesprze działania nadawców publicznych związane z wdrożeniem systemu Biblioteka Cyfrowa Mediów Publicznych;*
- będzie promować w planach finansowo-programowych te działania, które zakładają wspólne przedsięwzięcia programowe nadawców publicznych.*

Należy wskazać, iż są to działania, na które niezbędne jest przeznaczenie dodatkowego finansowania.

Podkreślenia wymaga także, potrzeba uporządkowania praw autorskich i pokrewnych do zbiorów programowych co wymagałoby dla uproszczenia bezowocnych poszukiwań osób autorsko uprawnionych do wkładów twórczych interwencji ustawowej w obszarze ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez ustanowienie stosowanych licencji ustawowych dla udostępniania treści archiwalnych. W przeciwnym wypadku nie będzie możliwe udostępnienie wadliwych zasobów na żadnej z platform. Jednocześnie warto jest wzmianki, że Telewizja Polska S.A. prowadzi stałe prace nad uzupełnieniem stosowanych licencji i zgód wobec materiałów archiwalnych.

[Konieczność wprowadzenia opłaty audiowizualnej i jej znaczenie] (str. 39)

Sytuacja ta sprawia, że finansowanie nadawców publicznych jest coraz bardziej uzależnione od wpływów abonamentowych ściąganych z zaległości przez urzędy skarbowe w drodze egzekucji administracyjnej, co oznacza, że obecny system finansowania mediów publicznych z czasem ulegnie załamaniu. Należy przy tym podkreślić, że niewydolność systemu wpływa nie tylko na media publiczne. Z badań przeprowadzonych na zlecenie KRRiT przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie wynika, że każda złotówka z abonamentu generuje 2,42 zł dochodu narodowego poprzez uruchomienie lub intensyfikację pracy przedsiębiorstw produkcyjnych w

innowacyjnych sektorach gospodarki (przemysł audiowizualny, Internet) oraz towarzyszących im usługach. Tym pilniejsze jest zatem znalezienie modelu finansowania mediów publicznych, który pozwoli im na stabilny rozwój i realizację zadań misyjnych. Takim rozwiązaniem jest opłata (składka) audiowizualna - szczególna, dozwolona przez ustawodawstwo unijne forma wspierania innowacyjnych przedsiębiorstw, z czego w szerokim zakresie korzystają najbardziej rozwinięte gospodarki krajów UE.

Konieczność wprowadzenia opłaty audiowizualnej powinna być bezwzględnym priorytetem strategii KRRiT na przyszłe lata. Ponieważ tylko od zmiany systemu finansowania zależy przetrwanie mediów publicznych i możliwość pełnej realizacji przez nie misji publicznej. Naprawa systemu finansowania stanowi o istnieniu mediów publicznych w Polsce w nadchodzących latach. Dzisiaj mamy czynienia z głębokim niedofinansowaniem mediów publicznych i nieadekwatnością zadań do zapewnionych środków na ich realizację. Wymusza to na nadawcach publicznych konkurowanie z pozostałymi nadawcami o przychody komercyjne na niestabilnym rynku, jakim jest rynek reklamy. Należy zaznaczyć, iż mamy w tym przypadku również do czynienia z rażąco preferencją prawną podmiotów komercyjnych w pozyskiwaniu przychodów reklamowych (gdzie np. przy długich formach programowych, dzięki przerywaniu programu reklamami, przy podobnej widowni stacje komercyjne mogą wygenerować nawet 5-krotnie więcej zasobów reklamowych). Media publiczne nie są w stanie sprostać konkurencji w tym obszarze. W nadchodzących latach skończą się możliwości restrukturyzacyjne a bez naprawy systemu finansowania przychody abonamentowe załamią się (obecnie więcej środków pozyskiwanych jest z zaległości, niż z bieżących wpłat). Bez naprawy systemu finansowania media publiczne, nad którymi nadzór sprawuje KRRiT, nie przetrwają.

[dywidenda cyfrowa, nowe usługi]

Z dużym zadowoleniem należy przyjąć wyrażone w rozdziale 4.3. „Działania na rzecz rozwoju cyfrowej telewizji naziemnej oraz konwersji cyfrowej radia” w części „Naziemna telewizja cyfrowa” stanowisko KRRiT w sprawie zagospodarowania pasma 700 MHz (tzw. drugiej dywidendy cyfrowej). Należy w pełni zgodzić się ze stwierdzeniem, że „Pasma 700 MHz jest (...) niezbędne dla zapewnienia rozwoju cyfrowej telewizji naziemnej, w szczególności oferty telewizji publicznej, wspierania inicjatyw lokalnych i regionalnych, a także dla szerszego wprowadzenia do usługi naziemnej standardu wysokiej rozdzielczości (HDTV).”

Z uznaniem przyjmujemy dostrzeżoną przez KRRiT potrzebę wprowadzenia do nowych multipleksów programów płatnych i systemu dostępu warunkowego. Potrzeba ta jest motywowana kurczącym się rynkiem reklamy dla kanałów ogólnodostępnych a przez to zmniejszającymi się środkami finansowania tej formy działalności telewizyjnej.

Jednocześnie, naszym zdaniem, wskazane jest zaplanowanie w Strategii działań związanych z szeroką analizą nowych technologii dostarczania usług medialnych (np. HbbTV, DVB-T2, nowy multipleks w paśmie VHF) w celu ustalenia, czy uzasadnione jest objęcie ich regulacjami, gdyż niepewność rynku istotnie hamuje jego rozwój. Ze względu na postępującą konwergencję mediów na znaczeniu zyskuje dostęp do szerokopasmowego Internetu. Kwestia ta również powinna znaleźć odzwierciedlenie w Strategii. Należy także oczekiwać od KRRiT określenia jednolitych standardów, jakie powinny spełniać badania telemetryczne. Ważne jest aby dostrzec, że HbbTV jest odrębnym od telewizji przekazem medialnym zachodzącym równolegle na życzenie odbiorcy. Oznacza to, że dotychczas ten obszar jest wolny regulacyjnie i jakiegokolwiek rozszerzanie przepisów dotyczących rozpowszechniania telewizji w sposób dowolny byłoby niedopuszczalne. Stąd poszukiwanie regulacji tych nowych przekazów winno się odbyć ewentualnie w drodze nowelizacji ustawy a projektowane przepisy powinny cechować się adekwatnością na rynku usług konwergentnych w stosunku do swobody przekazów audiowizualnych dostępnych w Internecie.

W uzupełnieniu do powyższego chcemy warto podnieść kilka uwag szczegółowych związanych z wystąpieniem w projekcie drobnych błędów lub nieścisłości:

- 1) *str. 4, trzeci akapit:* Wskazane byłoby doprecyzowanie, że zasięg ludnościowy 99,6% odnosi się do MUX-3, zaś dla pozostałych multipleksów jest on mniejszy;
- 2) *str. 5, pierwszy akapit:* Proponujemy zmienić brzmienie tekstu w nawiasie z „wymaga infrastruktury w postaci dużej przepustowości w paśmie szerokopasmowym” na „wymaga infrastruktury zapewniającej dużą przepływność sygnału, tzw. szerokopasmowej”;
- 3) *str. 5, drugi akapit:* Proponujemy użycie polskiego odpowiednika słowa „streaming”, tj. zastąpienie sformułowania „transmisje streamingowe” przez „transmisje strumieniowe” w odpowiedniej formie gramatycznej;
- 4) *str. 5, pierwsza linijka:* Z kontekstu wynika, że zamiast „treści w standardzie HD” powinno być „treści w standardzie HbbTV”;
- 5) *str. 18, pierwsze tiret w części „Światowa Konferencja Radiokomunikacyjna (WRC-15)”:* Proponujemy dookreślenie, o jaki konkretnie zakres częstotliwości chodzi (gdyż jest to pierwsze wystąpienie pojęcia „pasmo 700 MHz”) poprzez zmianę brzmienia z „ostatecznym przeznaczeniem zakresu

częstotliwości pasma 700, czyli tzw. II dywidendy cyfrowej” na „ostatecznym przeznaczeniem zakresu częstotliwości 694-790 MHz (pasma 700 MHz), czyli tzw. drugiej dywidendy cyfrowej”;

- 6) *str. 27, pierwszy akapit w rozdz. 4.3. „Działania na rzecz rozwoju cyfrowej telewizji naziemnej oraz konwersji cyfrowej radia”:* Część drugiego zdania „kolejne etapy zawierać będą uzupełnienie do ogólnopolskiego zasięgu multipleksu telewizji publicznej (MUX 3) oraz multipleksu telewizji mobilnej (MUX 4), a następnie uruchomienie kolejnych multipleksów naziemnych (MUX 5 i MUX 6)” jest niezrozumiała. Proponujemy sformatowanie informacji na temat kolejnych multipleksów w postaci punktów, jak to miało miejsce w powoływanym „Planie wdrażania naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce”.